


STANISŁAW GOŁOFIT ur. 1909; Wzgórze (Bełżyce)



Tytuł fragmentu relacji	Kampania wrześniowa
Zakres terytorialny i czasowy	Bełżyce; II wojna światowa
Słowa kluczowe	kampania wrześniowa

Kampania wrześniowa

 Służyłem w Trzecim Pułku Artylerii Lekkiej w Zamościu. I potem byłem dwa razy na ćwiczeniach, potem na wojnie w '39 roku. W kartach miałem na pierwszy dzień stawiennictwa się i stawilem się. Już po moim przybyciu stworzyli nową baterię - czwartą. Dowódca był kapitan Korolko. Ale już mundurować, mundurowali nas na wsi, w majątku, już nie w Zamościu, bo naloty już były. I stworzyli tę baterię i po przysiędze wyjechaliśmy na front. Dojechaliśmy do Wisły aby, wygruzili nas na stacyjce, Gołąb się nazywała, za Puławami. I tam mieliśmy za zadanie ochronę mostu w Puławach, ale nieprzyjaciel przedostał się w okolicy Opola. Ziemia aż drżała. I poszli dalej, a my spowrotem przez Kurów, Markuszów, jechali, aż za Lublinem mieliśmy potyczkę z Niemcami, ale wyszła ta bateria nasza jeszcze w całości. Potem w walce o Krasnystaw porażkę myśmy ponieśli. Rozbili nas. No i zostaliśmy zwolnieni już stamtąd. I już zawierucha była taka. Z Niemcami Ruskie jakoś doszli do porozumienia i Niemcy się zaczęli wycofywać za Wisłę. Do Piask dojechaliśmy, ale jak zaczęli atakować tam Niemcy, zaczął się obstrzał, to wojsko już się rozpiżchło. I przywędrowałem do domu ze wstydem za nie wygraną wojnę.

Data i miejsce nagrania	2006-09-12, Bełżyce
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski, Marian Gołofit
Transkrypcja	Edyta Sacharczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"